

Artysta to nie zawód – rozmowa z Wojtkiem Cichoniem

Autor: [Maciek Kaczmarski](#), 29 maja 2012 in [Magazyn](#), [Patronaty](#), [Wywiady](#) · 0 Komentarzy

Like 42

Autor



Maciek Kaczmarski

Podobne

[Nie przespałem wielu nocy – rozmowa z Mosqitoo](#)

[Nigdy nie lubiłem melodii – rozmowa z Savasem Pascaldisem](#)

[Wiem, że nie tworzę na damo – rozmowa z Pleq](#)

[Wiem, że nie tworzę na damo – rozmowa z Pleq](#)

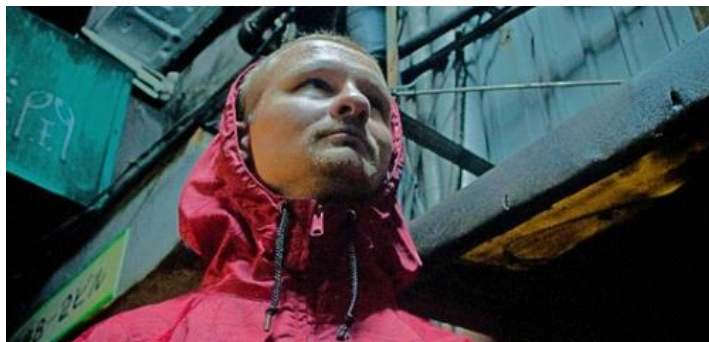
[Nie dam się zdeptać – rozmowa z L.U.C](#)

Podziel się!

Facebook

Twitter

Subskrybuj RSS



Slamer, raper, poeta, organizator imprez performance poety, słamów poetyckich i warsztatów spoken word. Artysta solowy znany jako Kidd, współzałożyciel skwer.org i współtwórca takich projektów, jak Ddekombinacja, Międzymiastowa i Osete. Właśnie wydał płytę *Działa Zabrane* (do pobrania [w tym miejscu](#)) pod patronatem medialnym takich serwisów, jak Nowamuzyka.pl, Kulturop.pl, Wywrota.pl i PRO ARTE. Specjalnie dla NM – Wojtek Cichoń.

Gratuluję nowego albumu. Powiesz coś więcej o tym materiale?

Działa Zabrane to próba zebrania większości tekstów, z którymi dotychczas występowałem na imprezach spoken wordowych i połączenia ich z muzyką mojego przyjaciela Goldiego. Jest to też próba przekroczenia czy też odpoczęcia od formy jaką jest pisanie tekstów pod konkretny rapowy bit (co czynię w miarę regularnie od prawie dziesięciu lat).

Twoja główna domena to szeroko pojęty hip hop, ale raczej ten z pogranicza poezji i eksperymentu w duchu projektu Dąlek, a nie ten znany z radia, telewizji czy wielkich imprez. Pomimo tego, że Twoja twórczość wyrasta z hip-hopu, od początku stoisz zupełnie z boku sceny, więc zastanawiam się – co właściwie myślisz o całym tym zjawisku, zarówno w wersji rodzimej, jak i światowej?

Kulturze hip-hop zawdzięczam bardzo wiele, ale jednocześnie od lat bolą mnie wszystkie jej „negatywne” naleciałości, o których mowa w pytaniu. Hip-hop zachęcił mnie do pisania i wychodzenia z twórczością do ludzi. Obecnie słucham go coraz mniej, gdyż powoli warstwa muzyczna i tekstowa przestała mnie satysfakcjonować. Pociągają mnie bardziej ekstremalne czy też awangardowe formy. Co nie znaczy, że zupełnie odcinam się od rapu. Ostatnio nawet sporo katuję takie rodzime produkcje, jak Laiklke1/Młodzik, Jeżozwierz, CruzZzZaspał. Wciąż interesują mnie ambitne i pełne emocji produkcje z Polski, jak i z reszty świata. Z tym, że teraz muszą znaleźć swoje miejsce obok innych płyt czy książek (tekst jest dla mnie bardzo ważnym elementem).

Jeden z utworów na klasycznej płycie *Endroducing DJa Shadowa* nosi tytuł *Why Hip Hop Sucks in '96*, zaś odpowiedź zawiera się w słowach: „It’s the money”. Czy to prawda również w roku 2012?

To zbyt duże uogólnienie. Natomiast wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w takim kraju jak Polska, żeby wyżyć z twórczości trzeba zapewnić sobie szeroką publiczność – masową publiczność. Masowa publiczność raczej nie pójdzie za skomplikowaną treścią i formą. Jednocześnie kibicuję wszystkim, którym udaje się znaleźć szeroki krąg odbiorców dla swojej ambitnej

Na forum Popularne Komentarze



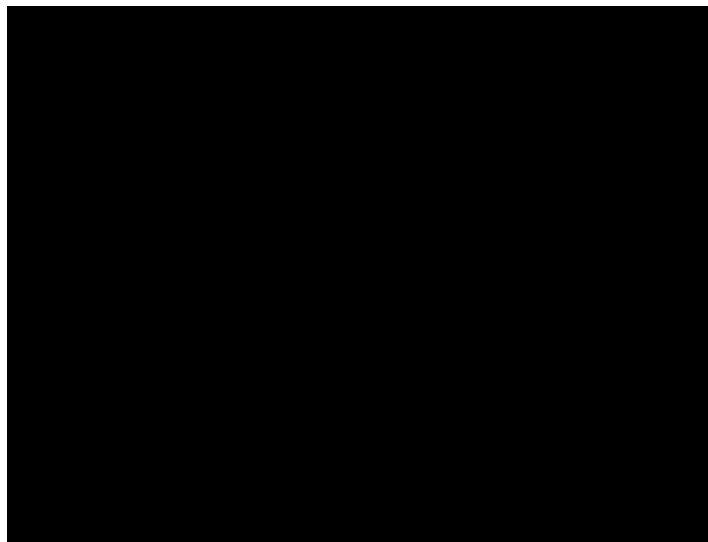
W kontakcie

RSS Feed

Facebook



Jamie Woon Wywiad



Jakich raperów i producentów cenisz najbardziej?

To wszystko jest płynne – ostatnio sporo słucham Sole & the Skyrider Band. Podoba mi się to co robi ekipa Doomtree w szczególności P.O.S. i Dessa. Nie jest tak, że mam jakiegoś ulubionego muzyka którego słucham niezależnie od pogody. Ostatnia płyta Saula Williama sprawiła mi duży zawód. Staram się podchodzić krytycznie do wszystkiego, co wychodzi i w ten sposób odnajdywać to, co najlepsze dla mnie.

Hip hop to tylko jedna i najbardziej oczywista z Twoich fascynacji. Jakie jeszcze wskazałbyś jako istotne?

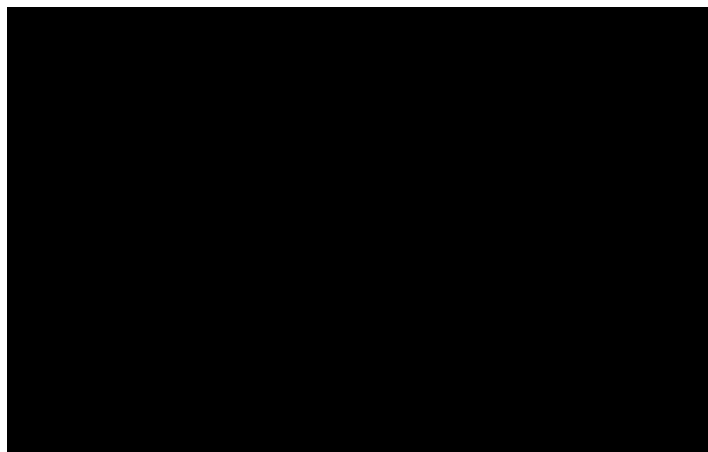
Poza muzyką to zdecydowanie literatura, choć ostatnio mam coraz mniej czasu na czytanie. Łatwiej przesłuchać w drodze do pracy jedną płytę niż przeczytać jedną książkę. Muzyka jednak towarzyszy mi non stop – nie potrafię usiedzieć w ciszy.

Na swojej stronie piszesz, że swego czasu zwątpiłeś w muzykę – do czasu, aż odkryłeś breakcore. Jako fan takiej estetyki chciałbym wiedzieć, co najbardziej Cię w niej urzekło i co myślisz o jej obecnej kondycji?

Breakcore był takim kopnięciem w głowę. Muzyka ekstremalna, której estetykę najpierw trzeba rozszyfrować i dopiero potem docenić. Przez breakcore sięgnąłem do free jazzu, muzyki improwizowanej, grindcoru, cybercoru i innych takich. Breakcore był takim powiewem świeżego hałasu, którego potrzebowałem i którego rozedrganie w dużym stopniu odpowiada mojemu charakterowi. Nie śledzę tego jak ten gatunek ewoluuje – ograniczam się do słuchania tego, co znajdę albo co podzuci mi Rekombinator.

No właśnie, nagraliście razem breakcorowy materiał w ramach projektu Ddekombinacja. Zamierzacie kontynuować działalność pod tym szyldem?

Ostatnio szukamy pomysłu na dalszą współpracę. Ddekombinacja jest muzycznie najbardziej bliskim mi klimatem jeśli chodzi o rapowanie/gadanie. Chcemy się jednak rozwijać, iść w jakieś nowe miejsca w tym, co tworzymy. Jednocześnie współpraca nigdy nie była łatwa. Podstawowe problemy to dystans Wrocław-Warszawa, życie zawodowe i różnice charakterów.



Jesteś współtwórcą działającego od ponad dekady kolektywu Skwer. Co u was słychać?

Jak zwykle zmuła (śmiech). A tak serio to ostatnio jest wesoło – skwer.org staje się powoli netlabelem. Staramy się zrzeszać ludzi tworzących muzykę w pewien sposób odstającą od tego, co ma do zaoferowania typowa hip-hopowa wytwórnia. Zachęcam samemu do sprawdzenia naszych ostatnich wydawnictw na stronie skwer.org. Są ambitne plany na przyszłość, a co z nich wyjdzie – zobaczymy.

Działasz w duecie Teges Szmeges, który stara się animować polską scenę spoken word. Prowadzisz warsztaty ze slamów poetyckich, uczysz teorii i praktyki, pomagasz w kreatywnym pisaniu i prowadzisz zajęcia z emisji głosu. Udzielasz się też na festiwalach Spoke'N'Word i Asymetry. Czym jest poezja slamowa w ogóle i czym jest dla Ciebie?

Pisanie z myślą o wystąpieniu na slamiu poetyckim pozwoliło mi zapomnieć o schematach, jakimi rządzą się teksty typowo rapowe – 16 linijek, rymy, refreny itp. Natomiast same slamy poetyckie to świetne wydarzenia, podczas których na jednej scenie spotykają się ludzie z różnych kreatywnych środowisk i ich wspólnym mianownikiem jest to, co piszą. To bardzo otwiera głowy i motywuje do dalszego tworzenia.

Twoje teksty są bardzo osobiste i dość abstrakcyjne. Mówisz, że Twoja twórczość nie jest dla wszystkich, a w jednym z utworów przyznajesz, że nie chcesz pisać wprost. Dlaczego?

Język to zbyt wysublimowane narzędzie, żeby używać go do mnożenia truizmów i uogólnień. Poza tym coraz bardziej wierzę w inteligencje słuchacza. Po wydaniu Ddekombinacji, która była pełna odniesień do literatury, muzyki czy też mojej prywatnej mitologii, przekonałem się że są słuchacze, którzy chcą to rozkodowywać. Chcą sięgać głębiej i nie boją się eksperymentowania z formą. Wolę mieć 10 słuchaczy, którzy zglębią moje wypociny niż 1000, którzy machają głową do bitu, akceptując zrozumiąły od razu tekst.

Powiedziałeś kiedyś, że jesteś przerażony bezsensowną zawiścią, letargiem i ignorancją płynącą w polskiej krwi. Coś się zmieniło od tamtego czasu?

My nie zmieniliśmy się na lepsze. Reszta świata też nie. Wszyscy jesteśmy uwięzieni w cywilizacji, która od tysięcy lat hołduje takim, a nie innym wartościom. Wierzę, że istnieje rozwiązanie, ale jesteśmy dopiero na początku tworzenia narzędzi i języka niezbędnych do zaistnienia lepszej alternatywy – co najwyżej na papierze, bo przecież nie w rzeczywistości.

Występujesz w wielu miejscach w Europie i na świecie. Dysponując odpowiednią skalą porównawczą, czy uważasz, że nasz kraj jest dobrym miejscem dla ludzi twórczych?

Po pobycie w Chinach muszę stwierdzić, że jest wręcz idealnym (śmiech). Wydaje mi się jednak, że nie dotarło do nas jeszcze, że bycie artystą to nie zawód, a niepożądany efekt uboczny naszych osobowości. Niepożądany w świecie logiki każdego z możliwych ustrojów czy dyskursów. Arbitralność

wszelkich naszych działań (począwszy od wstania z łóżka, a skończywszy na stworzeniu dzieła) w cywilizacji nastawionej na cel i wynik, powinna wytwarzać w nas większe zasoby dystansu do tego, co tworzymy i czego oczekujemy od efektów naszej twórczości. Ale pierdoły, co?

Wręcz przeciwnie. Wydajesz się być czujnym sejsmografem rzeczywistości. Jakie jest Twoje zdanie na temat praw autorskich, wymiany plików w sieci i projektów typu ACTA, a także związanych z nimi protestów?

Gigantyczny przemysł rozrywkowy nie nadaża za przemysłem cyfrowym i rozwojem mediów społecznościowych. Nasza mentalność podobnie. Wielu zawodowych artystów od lat nie może się pogodzić z tym, jak płynna staje się rzeczywistość.

Czasami określa się Ciebie jako nihilistę. Zgodzisz się z tym?

Nie zgadzam się z niczym (śmiech).

Jesteś na studiach doktoranckich z literatury amerykańskiej. Jakich pisarzy czytujesz?

Ostatnio przeważnie tych, o których mam pisać, czyli Johna Edgara Widemana i Jacquesa Derridę. Dzięki za uruchomienie wyrzutów sumienia – ostatnio mało robię w kwestii doktoratu... Literatura otworzyła mi oczy na to, jak wielki jest dorobek ludzi posługujących się językiem, jakie język stwarza możliwości. Tym samym uświadomiła mi, jak płytka jest większość wywodów raperów. Patrząc na literacki czy filozoficzny dorobek tej cywilizacji, wstyd mi łapać za pióro. Niestety, innych nie powstrzymuje to od pisania (śmiech).

Dzięki za rozmowę.

- wojtekidd.org
- skwer.org
- [Dekombinacja EP – nasza recenzja](#)

Tagi: [Działa Zabrane](#), [hip-hop](#), [Kidd](#), [Skwer](#), [Slam](#), [Wojtek Cichoń](#)

 Like 42

◀ Poprzedni
[Demdike Stare na OFF-ie](#)

Kolejny ▶
[Cari Lekebusch - You Are A Hybrid Too](#)

Polecamy



23 sierpnia 2010

Nie przespałem wielu nocy – rozmowa z Mosqitoo



20 czerwca 2010

Nigdy nie lubiłem melodii – rozmowa z Savasem Pascalidisem

7 września 2010

Wiem, że nie tworzę na darmo – rozmowa z Pleq

Dodaj komentarz

Twoje imię

Twoje imię jest wymagane!

Twój email

Adres email jest wymagany!

Strona

Komentarz





Dodaj

nowamuzyka ^{pl}

Szukaj w serwisie

O nas
Kontakt
Reklama

Kanał RSS
Dołącz
Facebook

Popularne tagi

ambient, techno, house, experimental, idm, electro, industrial, tech-house, deep house, dubstep, hip-hop, dub, dub techno, noise, Miks do załadowania, jazz, disco, OFF Festival 2012, synth-pop, nu-jazz, drone, Tauron Nowa Muzyka, tim hecker, Kranky, Stroboscopic Artefacts, Festiwal, Kraków, Wrocław, Alchemia, breakbeat